

Karol Guttmejer

Dwór Wettinów w Naroczycach na Dolnym Śląsku

Ochrona Zabytków 52/4 (207), 428-437

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DWÓR WETTINÓW W NAROCZYCACH NA DOLNYM ŚLĄSKU

W 1910 r. J. Weber w swym monumentalnym albumowym wydawnictwie poświęconym śląskim pałacom zamieścił zdjęcie dworu w Naroczycach (niem. Nürschütz) oraz krótką notkę o nim. Zawierała ona m.in. informację o tym, że w latach 1680–1708 Naroczycy były własnością saskich elektorów i że istniejący pałac został wybudowany przez Augusta Mocnego w 1688 r.¹ Informacja ta wtedy nie wzbudziła większego zainteresowania historyków i historyków sztuki. Można rzec, że pozostała zapomniana tak przez badaczy niemieckich, jak i — po wojnie — polskich². W 1982 r. Bożena Matejuk opracowała studium historyczno-architektoniczne dworu³. Autorka, po krótkim przedstawieniu dziejów majątku, w których powtórzyła między innymi za Weberem dane historyczne, i po dość szczegółowym opisie, przeprowadziła analizę obiektu. Wydaje się, że obecnie obiekt ten wymaga nowego spojrzenia i ponownej analizy.

W pierwszej kolejności należy omówić sprawę inicjatora budowy. Jak wspomniano, w historiografii przyjął się pogląd, że pałac został wybudowany przez Augusta II. B. Matejuk dorzuca uwagę, że była to rezydencja wypoczynkowa króla w trakcie podróży z Drezna do Warszawy⁴. Jeśli zgodzimy się z tym, że data wybudowania obiektu — 1688 r. jest prawdziwa, a wszystko na to wskazuje, to weryfikacji musi ulec osoba właściciela i budowniczego. Otóż w 1688 r. Fryderyk August, późniejszy król Rzeczypospolitej Obojga Narodów, miał dopiero 18 lat. Był drugim synem elektora saskiego Jana Jerzego III. Jego o dwa lata starszy brat, pierworodny elektora — Jan Jerzy — był przeznaczony na następcę księżęcego tronu Saksonii. Natomiast Fryderyk August, według zamysłów dziadka i niejako zgodnie z tradycją rodu miał wyrosnąć na — wielkiego — wodza, ale nie władcę kraju. Stąd od młodości braci odmiennie przygotowywano do pełnienia przyszłych ról⁵. Elementem tej edukacji była m.in. odpowiednio ukierunkowana podróż po Europie. Fryderyk August swoją eskapadę rozpoczął 19 maja 1687 r.

Długotrwała podróż wiodła przez Francję, Hiszpanię, Portugalię, Włochy i zakończyła się wiosną 1689 r. Następnie wraz z ojcem spędził 3 lata w wojennym obozie nad Renem (Saksonia brała udział po stronie cesarstwa w wojnie przeciwko Francji)⁶. Tak więc w 1688 r. drugi syn Jana Jerzego III nie mógł budować dworu w Naroczycach. Nie tylko, że nie był królem Polski, ani władcą Saksonii, to nawet nie był wtedy obecny w swoim kraju. Co więcej, w tym czasie dwór saski nawet nie myślał o przyszłym tronie Rzeczypospolitej. Po nagłej śmierci Jana Jerzego III w 1691 r. na tron elektorski wstąpił pierworodny jego syn Jan Jerzy IV, który zmarł na ospę nieoczekiwanie w 1694 r., uwalniając tron księżęcy całkowicie zaskoczonymu Fryderykowi Augustowi. Ten fakt umożliwił późniejsze jego starania o koronę polską w 1697 r.⁷ Tak więc w świetle powyższych ustaleń pałac w Naroczycach nie mógł być wybudowany przez późniejszego króla Augusta II Mocnego. Czy więc rzeczywiście dobra tutejsze były w latach 1680–1708 własnością Wettinów? Brak źródeł archiwalnych potwierdzających lub zaprzeczających informacji przekazanej przez Webera i potwierdzonej przez córkę ostatniego właściciela tych dóbr⁸. Należy więc na obecnym etapie badań przyjąć, że rzeczywiście majątek ten był we wspomnianych latach własnością saskich elektorów. Wzniesiono tu wtedy istniejącą siedzibę na potrzeby dworu drezdeńskiego, być może jako jedną z siedzib letnich.

Jest to dość skromna budowla, ale posiadająca wiele oryginalnego wystroju architektonicznego i dekoracyjnego. Jest dwukondygnacyjowa, całkowicie podpiwniczona — na dość wysoko wyniesionych piwnicach, pierwotnie przykryta dachem czterospadowym, a obecnie naczółkowym⁹. Zwrócona jest elewacją główną na zachód, ze znacznym odchyleniem na północ. Ma trójdzielny układ, prawie symetryczny w proporcjach wobec osiowej poprzecznie, węższej sieni. Sień ta jest z obu stron znacznie wyrzalitowana w stosunku do elewacji. Ryzality te są jednoosiowe, ale dodatkowo

1. J. Weber, *Schlesische Schlösser*, t. II, Dresden 1910, s. 34, il. 84: „Schloss Nürschütz ist im einfachen Barockstil von August der Starke im Jahre 1688 erbaut worden”. Data wzniesienia była umieszczona w sztukatorskim fryzie wieńczącym ryzalitu wschodniego, obecnie zawalonego. W tymże ryzalicie nad oknem parteru znajdowała się inna data — 1737 r. — odnosząca się albo do jakiegś przebudowy, albo do zmiany właściciela.

2. Dwór w Naroczycach został pominięty w obu pracach K. Kalinowskiego, *Architektura barokowa na Śląsku w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław 1974 i tenże, *Architektura doby baroku na Śląsku*, Wrocław 1977.

3. B. Matejuk, *Studium historyczno-architektoniczne pałacu w Naroczycach*, mpis PP PKZ, Wrocław 1982, w zbiorach SOZ Legnica. Por. ponadto: H. Ciesielski, H. Wrabec, *Katalog zabytkowych ogrodów i parków województwa legnickiego*, pod red. K. Eysymonta, Legnica 1997, s. 172–173.

4. B. Matejuk, op. cit., s. 6, 19.

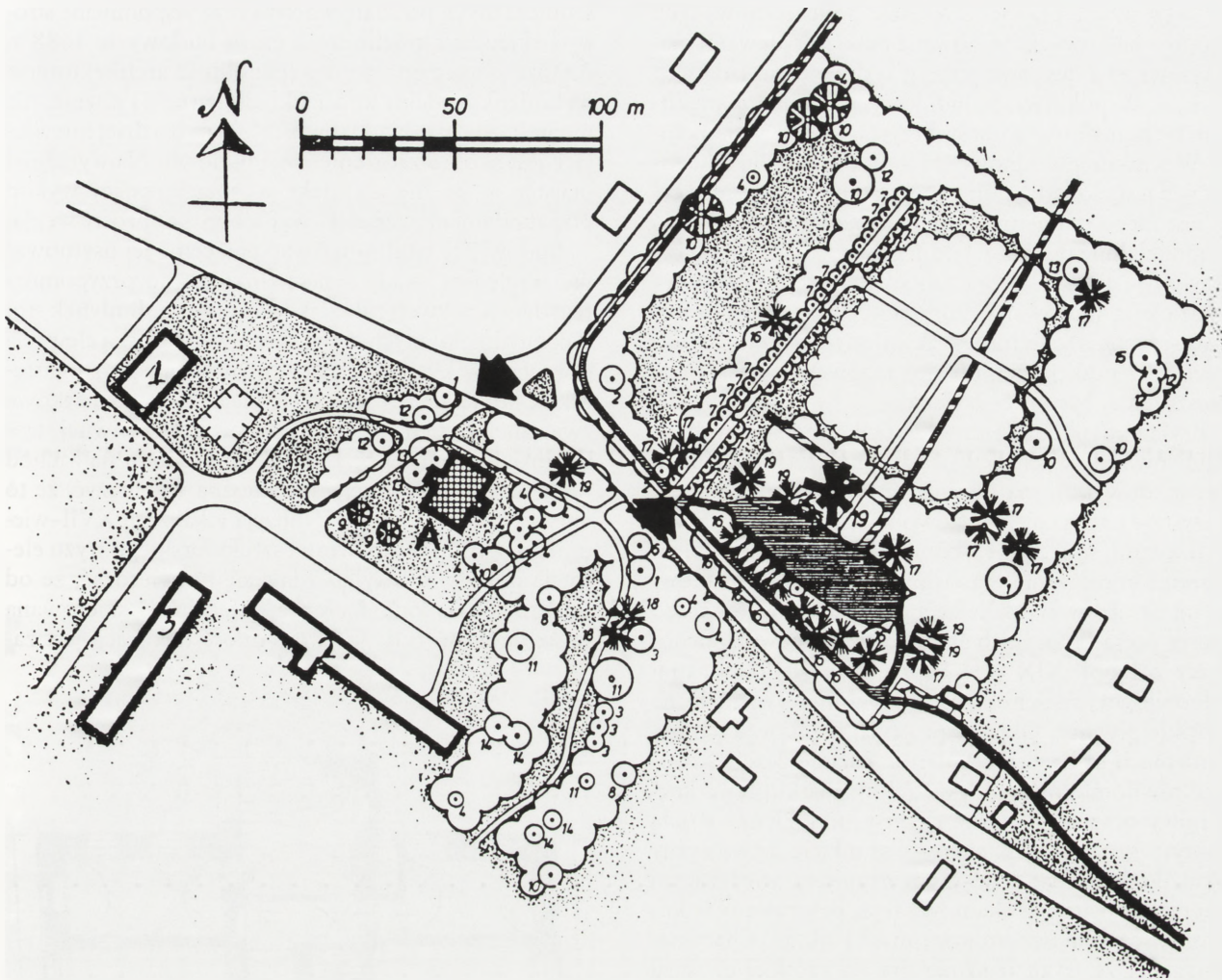
5. J. Staszewski, *August II Mocny*, Wrocław – Warszawa–Kraków 1998, s. 11–17.

6. Tamże, s. 18–29.

7. Tamże, s. 29–34.

8. Korespondencja z panią A. Falkenhausen von Strach przeprowadziła w 1981 r. B. Matejuk, op. cit., s. 3, 5.

9. Nie ma racji B. Matejuk pisząc, że więźba dachowa pochodzi z czasów XIX-wiecznej przebudowy. Zachowana więźba pochodzi z końca XVII w., jest czterospadowa, o stłocach leżących z rozporem we wszystkich czterech połaciach i ma wyraźnie dostawione konstrukcje w obecnych półszczytach, z wtórnym użyciem malowanych belek stropowych pochodzących z tutejszych, przebudowywanych stropów.



1. Plan zespołu dworskiego wg ewidencji założenia parkowego, oprac. H. Ciesielski, H. Wrabec z zespołem, Wrocław 1980. A — pałac; 1 — spichlerz

1. Plan of the memorial complex, acc. to a register of the park complex, prep. by H. Ciesielski, H. Wrabec and team, Wrocław 1980: A — palace; 1 — granary

w bocznych elewacjach mają po jednym oknie. Schody zlokalizowane w połowie długości sieni dzielą ją poprzecznie oraz grubym murem na dwa dość szerokie biegi. W tylnej części sieni, za schodami w przebudowanej części, znajduje się mały poprzeczny korytarz oraz — już częściowo w ryzalicie — pomieszczenie o bliżej nieokreślonej pierwotnej funkcji. Wydatny przewód kominowy i ślady płytek terakotowych mogą wskazywać na wtórną kuchnię. Szerokie boczne części budynku mieszczą w przednich traktach reprezentacyjne pokoje. W części południowej budynku przeważającą powierzchnię zajmuje duży salon, może jadalnia, przykryta stropem o bogatej sztukatorskiej dekoracji. Za nią mieści się wąskie pomieszczenie przykryte sklepieniem krzyżowym. Ten fakt może wskazywać na

jego gospodarczą funkcję, być może był tu kredens. Po północnej stronie sieni przedni trakt zajmuje prawie kwadratowy pokój o sztukatorskim wystroju stropu — może był to gabinet księżcy (il. 13). Za nim jest wąskie pomieszczenie, być może sypialnia właściciela, następnie kolejne wąskie pomieszczenie, symetryczne do kredensu. Występujące tu nieckowe sklepienie wydaje się wtórne, ale zapewne była tu łazienka, w której narożniku południowym była (chyba wydzielona wtórnie) ubikacja¹⁰. Na piętrze układ pomieszczeń jest analogiczny, przy czym nad jadalnią są dwa pokoje przedzielone lekką drewnianą ścianą szkieletową. Pomieszczenia te przeznaczone były dla dworu i gości gospodarza. Ostatnie dewastacje budynku, a mianowicie zrywanie XIX-wiecznych podsufitek, spowodowały odsłonięcie

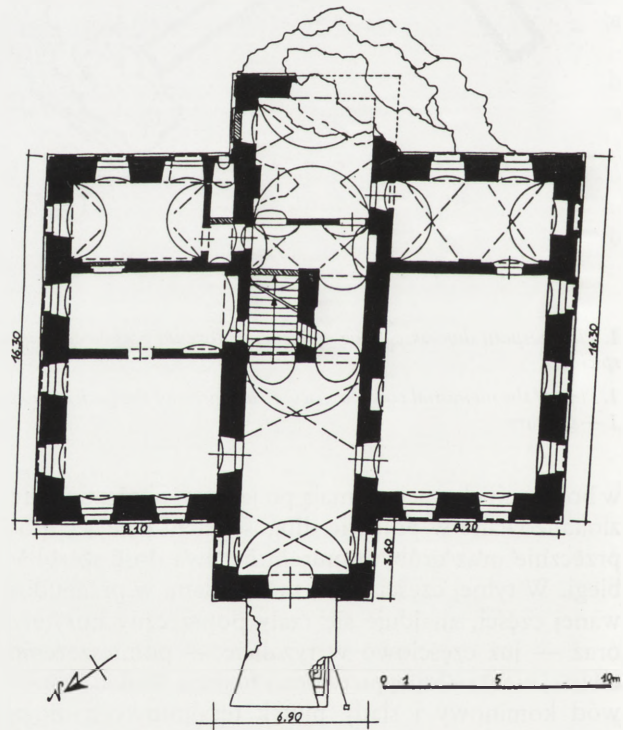
10. Należy zwrócić uwagę na wnękę wykrojoną w murze zewnętrznym tego pomieszczenia, jakby latrynową, zaopatrzoną w małe, oryginalne, półokrągłe okienko w elewacji, tuż przy ryzalicie.

we wszystkich prawie pokojach polichromowanych stropów belkowych. Sfazowane belki ze spływami mają wsówkowe deskowe pułapy, o deskach układanych skośnie. W pokojach południowych na ciemnobłękitnym tle namalowana jest srebrzysta, mięsista wić akantu. W wąskim połudnowo-zachodnim pokoju taka sama wić jest złota. Po północnej stronie sieni kolorystyka jest nieco odmienna. Analogiczne wicie pokrywają ciemnozielone tło¹¹. Zachodni odcinek sieni na piętrze przykryty stropem z podsufitką ma część ryzalitową wydzieloną murowaną, konstrukcyjną arkadą. Natomiast ryzalit wschodni jest zawalony i trudno powiedzieć jaką funkcję pełniło zlokalizowane tu małe pomieszczenie, być może łazienki.

Bryła budynku, zwarta, o dwóch symetrycznych ryzalitach w dłuższych elewacjach (przykrytych dachami dwuspadowymi), ma dość skromny wystrój elewacji. Wszystkie naroża ujęte są zdwojonymi lub pojedynczymi lizenami, stojącymi na boniowanych postumentach. Obecnie boniowanie prawie nie istnieje. Wejście główne mieści się w ryzalicie zachodnim. Ma ono bardzo prosty portal o formach empirowych zapewne pochodzący z 1 poł. XIX w.¹² Poprzedzone było wąskimi jednobiegowymi schodami, wysokimi ze względu na wysokie piwnice. Okna w prostych uszakowatych obramieniach są bardzo regularnie rozmieszczone, tworząc równomierny rytm podziałów. Płaski gzyms kordonowy oraz analogiczne gzymsy podokienne dzielą pokryte grubym tynkiem — barankiem płaszczyzny ścian. Pod niezbyt wydatnym gzymsem wieńczącym biegnie sztukatorski akantowy fryz, przerywany w kilku miejscach maskarowaną maską (il. 5). Charakterystyczne, że fryzu tego nie ma na krótkiej elewacji zachodniej, zwróconej na folwark. Fryz ten został wtórnie, zapewne w końcu XIX w., przemaalowany na kolor imitujący terakotowe, fabryczne wyroby, modne w tym czasie¹³. Jak wcześniej wspomniano, dach główny został w 1 poł. XIX w. rozbudowany do obecnego kształtu. Prawdopodobnie ryzalitty pierwotnie miały odmienne zwieńczenie, tym bardziej że więźba na nich nie jest oryginalna. Oprócz tych zewnętrznych przeróbek, obiekt przeszedł w późniejszych czasach pewne przekształcenia wnętrza. Do nich należy zapewne ornamentalnie wykrawana sztukatorska rama w sypialni właściciela na parterze, pochodząca z lat dwudziestych XVIII w., być może mieszcząca w swym polu zamalowaną polichromię. Dwuarkadowa ściana wydzielająca schody w sieni na parterze i tamże ścianka za schodami wzniesione zostały chyba w końcu XIX w. Jednak za-

sadnicza bryła, podziały wnętrza oraz wspomniane stropy i sklepienia pochodzą z czasu budowy w 1688 r. Analiza piwnic potwierdza jednolitość architektoniczną budynku, adekwatność układu parteru i piwnic; nic nie wskazuje na dwufazowość¹⁴. Tym bardziej intrygujące jest skośne założenie całej budowli. Najwyraźniej majster — bo nie architekt — rozmierzający wykop pod fundamenty „zgubił” wyjściowy kąt prosty węgła.

Budowlę tę trudno nazwać pałacem. Jej usytuowanie względem osady i sieci drożnej nie przypomina rezydencjonalnych założeń doby baroku. Budynek stoi bokiem do głównych dróg, skierowany wąską elewacją północną w kierunku traktu prowadzącego z miasteczka Chobienia. Co prawda istnieje założenie parkowe związane z tą siedzibą, usytuowane po przeciwnej stronie drogi biegnącej przez wieś ze wschodu na zachód i odcinającej rezydencję. Nie można wykluczyć, że to obecne założenie jest kontynuacją lokalizacji XVII-wiecznego ogrodu. Pozbawiona sztukatorskiego fryzu elewacja południowa tylko zdaje się potwierdzać, że od początku była ona niereprezentacyjna i skierowana w stronę folwarku. Ta oszczędność dekoracji jest za-



2. Plan dworu. Pomiar K. Guttmejer, 1998

2. Plan of manor. Measurement: K. Guttmejer 1998

11. B. Matejuk, op. cit., s. 19–20 — pisząc o stropach, nie mogła wiedzieć, że wszystkie one są oryginalne, gdyż wtedy prawie wszystkie miały jeszcze podsufitki. Stąd uważała, że większość pochodzi z XIX w. Część belek stropowych została wymieniona podczas przekształceń w 1 poł. XIX w., stąd wtórne użycie dwóch z nich we wzmocnieniu więźby dachowej. Wtedy też przełożeniu uległy niektóre fragmenty pułapów ze skośnego na równoległy.

12. B. Matejuk sądzi, że pochodzi on z ok. 1910 r. Jest on widoczny na zdjęciu w albumie Webera.

13. Leżące na ziemi odpadle fragmenty mają wapienną strukturę oraz w okolicy ryzalitu zachodniego chyba nawet cementową. Prawdopodobnie są to fragmenty XX-wiecznych uzupełnień.

14. Pewne drobne niejasności w grubości murów i przewiązania sklepienia występują tylko w narożniku północno-wschodnim piwnic, pod domniemaną łazienką, ale zapewne jest to tylko wynik etapu budowlanego, a nie dwufazowości.



3. Dwór od zachodu. Wszystkie fot. K. Guttmejer, 1998
3. Manor from the west. All photo : K. Guttmejer 1998



4. Dwór od południowego-wschodu
4. Manor from the south-east



5. Akantowy fryz w elewacji wschodniej
5. Acanthus frieze in the eastern elevation

skakująca i niezgodna z barokowymi kanonami. Jest to ponadto dziwne, bo na ogół tereny na południe od rezydencji przeznaczano na bardziej reprezentacyjne cele, niezależnie od topografii osady. W tym przypadku mamy do czynienia z sytuacją wręcz odwrotną. Park zasadniczo rozciąga się po drugiej stronie rezydencji, która w bliskim sąsiedztwie ma folwark.

Program architektoniczny budynku łączy elementy późnego renesansu i wczesnego baroku. Niewątpliwie archaizujące jest rozwiązanie komunikacji i lokalizacji pomieszczeń. Wąska sień, doświetlana bocznymi oknami wąskiego ryzalitu, jest reminiscencją wtopionych wież renesansowych dworów. Nie przypomina pałacowych westybulari, a właśnie sienie rezydencji poprzedniej epoki¹⁵. Dekoracja sklepienia sieni ornamentem perełkowym jest także przestarzała. Zamknięcie ciągu komunikacyjnego trudnym obecnie do określenia, małym pomieszczeniem (na pewno nie reprezentacyjnym) w przeciwległym ryzalicie, także jest archaizujące. Usytuowanie pomieszczeń reprezentacyjnych z boku sieni stanowi reminiscencję wcześniejszych rozwiązań. Archaizujące jest zastosowanie stropów belkowych na piętrze. Ponadto bryła zewnętrzna w niczym nie zapowiada pałacowej rezydencji. Skala budynku z pięciosiowymi elewacjami głównymi, z wąskimi ryzalitami, to zdecydowanie skala dworu. Nośnikami nowej epoki są jednak regularnie opracowane elewacje z rygorystycznym rytmem okien w każdej kondygnacji. Szkoda, że nie zachował się pierwotny portal, którego forma mogłaby więcej powiedzieć o stylistyce architekta. Niemniej jednak wydaje się właściwsze nazywanie tego obiektu dworem, a nie pałacem.

Duża jadalnia ma interesujący wystrój sztukatorski stropu. W geometrycznych ramach, oddzielonych polami wypełnionymi akantową wicią, rozmieszczone zostały reliefowo opracowane dwie sceny pejzażowe, dwa monogramy i pięć personifikacji. Już Weber słusznie określił personifikacje jako pięć zmysłów. Wszystkie one przedstawione zostały w formie dość plastycznych kobiecych popiersi z odpowiednimi atrybutami. W centrum salonu w okrągłym medalionie kobieta dotykająca swoją pierś przedstawia zmysł dotyku. Kolejne cztery wizerunki kobiet umieszczone są w narożach jadalni w analogicznych medalionach spoczywających na sztukatorskich rogach obfitości: kobieta wpatrzona w lustro — uosabia wzrok, grająca na lutni — przedstawia słuch, sięgająca po owoce z pucharu — zmysł smaku, a trzymająca w ręku kwiat — personifikuje węch. Na krótszej osi sufitu, w prostokątnych paneau umieszczone są dwie sceny pejzażowe. Scena znajdująca się po stronie południowej pokazuje jedno-wieżowy kościół stojący na niewielkim wzgórzu. Dwa rzędy okien korpusu nawowego tej budowli wskazują

15. Najbliższy przykład tak wyrzalicowanej sieni znajduje się w dworze z lat 1671–1685 w Brzegu Głogowskim, por. A. Billert, *Pałac w Brzegu Głogowskim. Studium historyczno-architektoniczne*, mpis PKZ, Poznań 1972, w zbiorach SOZ w Legnicy.



6. Polichromowany strop w sali południowo-zachodniej na piętrze
6. Polychromy ceiling in the south-western chamber on the storey



7. Fragment stropu w pokoju południowo-wschodnim na piętrze
7. Fragment of the ceiling in the south-eastern room on the storey



8. *Personifikacja zmysłu wzroku*

8. *Personification of Sight*



9. *Personifikacja zmysłu smaku*

9. *Personification of Taste*

raczej na kościół ewangelicki¹⁶. Na wzgórze prowadzi arkadowy mostek, a z drugiej strony wzniesienia stoi mała (obronna?) budowla. Na niebie widnieje półksiężyc o ludzkiej twarzy; dwie gwiazdy i obłoczek dopełniają kompozycji. Przeciwnie scena przedstawia stojącą nad brzegiem rzeki twierdzę, której mury obronne właśnie ulegają zniszczeniu na skutek silnego wybuchu. Wysmukła wieża zwieńczona półksiężycem, a więc minaret, wskazuje na twierdzę turecką. Grom z chmury na niebie oraz duże słońce o ludzkiej twarzy uzupełniają kompozycję. Na wzdłużnej osi sufitu w rozległych polach znajdują się dwa monogramy o nieco odmiennych, ale zbliżonych formach. W obu występują splecione, duże litery A o rozbudowanych ornamentalnych wiciach. Wieńczy je szlachecka pięciopalkowa korona, a całość jest obramiona gałązkami zbliżonymi do palmowych. Wydaje się wskazane omówienie tego dekoracyjnego programu, tym bardziej, że moja interpretacja jest odmienna od interpretacji B. Matejuk. Należy zacząć od monogramów. Nie jest to monogram króla Augusta Wettina, jak sądzi monografistka pałacu w Naroczycach¹⁷. Po pierwsze, jak wcześniej wykazałem, w trakcie budowy obiektu późniejszy August Mocny był osiemnastolatkiem podróżującym po Europie. Młody książę miał na pierwsze imię Fryderyk, tak też na niego mówiła jego matka i on sam używał tegoż imienia¹⁸. Gdy objął tron elektorski po śmierci starszego brata, oficjalnie nosił imię Fryderyka Augusta I. Nadto, gdyby nawet dekoracja pochodziła z późniejszego czasu, to monogram różni się zasadniczo od monogramu władcy Rzeczypospolitej: po pierwsze — wieńczy go pięciopalkowa korona szlachecka, po drugie — monogram władcy składałby się z dwóch liter — A R — *Augustus Rex*. Czyj więc jest to monogram?

Kolejny niejasny problem to sceny pejzażowe. Wydaje się w tym przypadku, że nie są to sceny symboliczne, lecz jakieś konkretne sceny związane z osobą właściciela. Jeżeli był nim Wettin, to mogą się one odnosić do wydarzeń historycznych. Jan Jerzy III brał udział w wojnach z Turcją, począwszy od odsieczy wiedeńskiej w 1683 r. Później on i jego drugi syn brali wspólnie udział w wojnie z Francją (1689–1691). Dopiero w 1695 r. Fryderyk August jako świeżo mianowany głównodowodzący armią cesarską wziął udział w kampanii antytureckiej w latach 1695–1696, jednak bez sukcesu — był wręcz oskarżany przez austriackich „życzliwych” dostojników o nieudolne prowadzenie wojny¹⁹. Jednak nie jest wykluczone, że scena bombardowania tureckiej twierdzy (być może Temeszwaru) przedstawiona na suficie w Naroczycach stanowi od-



10. *Scena pejzażowa z protestanckim kościołem*

10. *Landscape scene with a Protestant church*

16. B. Matejuk chyba niesłusznie sądziła, że jest to świątynia katolicka symbolizująca triumf wiary, op. cit., s. 13.

17. Tamże.

18. J. Staszewski, op. cit., s. 11.

19. Szerzej ten okres dziejów Fryderyka Augusta omawia J. Staszewski, op. cit., s. 41–43.

niesienie do konkretnego wydarzenia tejże batalii. Tak więc zapewne dekoracja stropu jest nieco późniejsza niż powstanie dworu i być może pochodzi z około 1696 r. System podziałów ramowych i ornamentyka, odmienne od perełkowej w sieni, bliższe są zdecydowanie końcowi wieku. Znacznie trudniejsze jest określenie drugiej sceny, z kościołem na wzgórzu. Dlaczego występuje w niej księżyc, a więc jest to scena nocna? To pytanie pozostaje na razie bez odpowiedzi. Z całego programu najbardziej oczywiste jest przedstawienie pięciu zmysłów. Jest ono zgodne ze współczesną emblematyką. Od bardzo popularnego traktatu Ripy pt. *Ikonologia* różnią się te przedstawienia tym, że Ripa w personifikacjach zmysłów widzenia i smaku opisuje młodzieńców, a tylko w pozostałych trzech są to kobiety. W Naroczycach występują tylko młode kobiety²⁰. Skąd w takim razie przemieszanie różnych wątków: batalistycznego, sakralnego oraz „zmysłowego”?

Wróćmy do monogramów składających się z dwóch liter A. W połowie lat dziewięćdziesiątych XVII stulecia Fryderyk August był już elektorem saskim. W styczniu 1693 r. poślubił Krystynę Eberhardynę, córkę margrabiego w Bayreuth. Znany ze swych romansów władca w poł. 1695 r. poznał i wkrótce zakochał się w szwedzkiej arystokratce Marii Aurorze von Königsmarck. Znana już na dworach europejskich, słynna z wielkiej urody i nieprzeciętnej inteligencji (Wolter uznał ją za jedną wybitniejszych kobiet stulecia), została z czasem pierwszą oficjalną metresą elektora. Ten darzył ją nieskrywanym uczuciem. W świetle najnowszych badań — w sytuacji, gdy jego małżonka oraz kochanka zaszły prawie równocześnie w ciążę — ze względów politycznych najprawdopodobniej ukryto pierwsze narodziny syna Aurory. Oficjalnie dwór drezdeński zakomunikował o pierwszych urodzinach prawowitego potomka, Fryderyka Augusta. Syn Aurory, oficjalnie uznany przez ojca, Maurycy Saski, nie mógł więc pretendować do tronu elektorskiego. Z czasem Aurora — bo tego imienia używała na co dzień — straciła pozycję oficjalnej metresy, niemniej jednak do końca życia pozostała bliską przyjaciółką Augusta II, który wyposażył ją na resztę życia godnością ksiieni w Quedlinburgu²¹.

Czy można pokusić się o hipotezę, że dwór w Naroczycach pełnił przez jakiś czas siedzibę Aurory von Königsmarck i wtedy otrzymał wystrój wnętrza? Zespolecie dwóch liter A — Augusta i Aurory mogłoby to sugerować. Można nawet się pokusić o interpretację taką, że splecione litery dają także trzecią — M jak Maurycy. Program zawierający przemieszane wątki mógłby się odnosić wtedy zarówno do elektora jak i jego kochanki: pięć zmysłów łatwo pogodzić wtedy z jej osobą. Jest to dość ryzykowna hipoteza, ale brak



11. Scena zdobywania twierdzy tureckiej

11. Scene depicting the capture of a Turkish fortress



12. Monogram AA we wschodniej części stropu jadalni

12. The AA monogram in the eastern part of the dining room ceiling



13. Strop w gabinecie gospodarza, w narożniku północno-zachodnim parteru

13. Ceiling in the owner's study, north-western corner of the ground floor

20. Cesare Ripa, *Ikonologia*, pierwsze wydanie tego bardzo popularnego, wiele razy wznawianego traktatu miało miejsce w Rzymie w 1593 r., jeszcze bez ilustracji, dopiero drugie wydanie z 1603 r. miało już powszechnie znane ryciny. Polskie wydanie: Kraków 1998. Ripa używa dla określenia zmysłów terminu „czucia” —

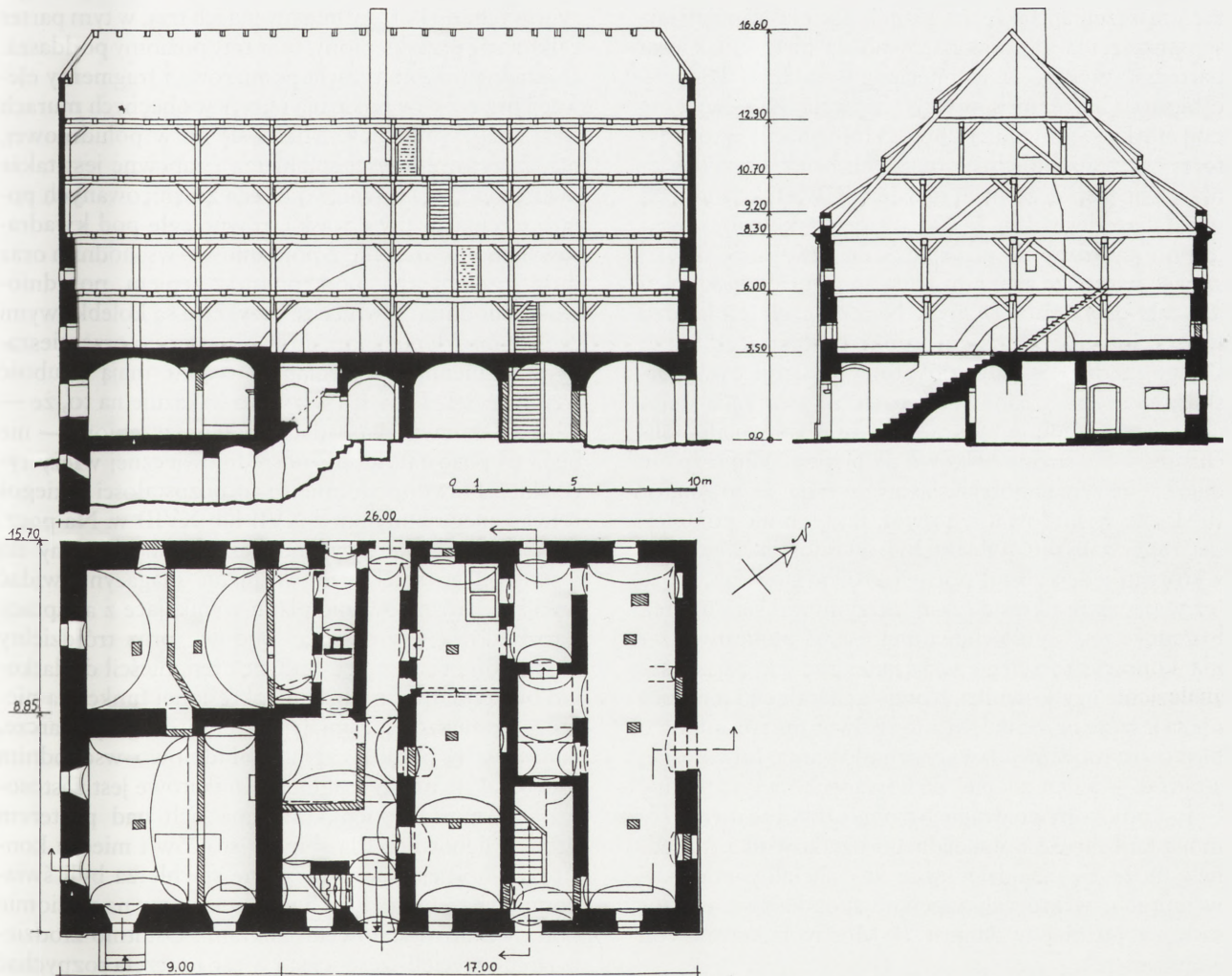
s. 241–242. Pod terminem „zmysły” opisuje inną personifikację. Jednak w polskim języku jego czucia są nazywane zmysłami.

21. Sprawę romansu Sasa i Aurory omawia J. Staszewski, op. cit., s. 37–38, 42–43.

innym historycznych przesłanek pozwala w świetle przeprowadzonej analizy na taką wersję dziejów dworu w Naroczycach. Zamalowany plafon, zajmujący centralne pole stropu w przeciwnym pokoju — gabinecie właściciela, być może swoim programem mógłby nieco rozjaśnić historię dworu. Występujące tam zróżnicowane motywy ornamentalne: dominujące gałązki dębu, a więc motyw wiązany zdecydowanie z męskimi przymiotami, w mniejszym stopniu liście akantu oraz kwiaty lilii, dopiero uzupełnione malarstwem mogłyby określić program całego wystroju.

Jak wcześniej wspomniano, dwór ma zasadniczo archaizującą formę, bardziej odnoszącą się do późnorenansowych dworów. Jedynie elewacje mają już w pełni barokowy charakter. Obiekt jest dziełem anonimowym i trudno go nawet związać z jakimś konkretnym kręgiem oddziaływania. B. Matejuk w geome-

trycznym opracowaniu elewacji wzbogaconych sztukatorskimi wiciami dopatrywała się analogii z klasztorem w Lubiążu, ale sama zaznaczyła, że tak wąski zakres podobieństwa nie może świadczyć o wspólnym autorstwie obu obiektów²². Skromny detal, w tym akantowy fryz, należą do dość obiegowego w tym czasie repertuaru formalnego, stąd trudności w bliższym określeniu kręgu artystycznego. Warto tu jednak zwrócić uwagę na sztukaterie jadalni. Pokryte grubą warstwą przemalowań wykazują jednak dobry poziom i dość indywidualny charakter. Wdzięczne przedstawienie popiersi kobiecych we współczesnych strojach nie mogło wyjść spod ręki przeciętnego sztukatora. Warto podkreślić, że prawie identyczne personifikacje zmysłów znajdują się w renesansowym dworze w nieodległym Ręszowie. Prawie na pewno ich autorem był ten sam artysta²³.



14. Inwentaryzacja spichlerza. Pomiar K. Guttmejer, 1998

14. Inventory of the granary. Measurement: K. Guttmejer 1998

22. B. Matejuk, op. cit., s. 19.

23. Ręszów leży 5 km na pd.-zach. od Ścinawy. W XVII w. istniał w nim opisywany przez współczesnych dwór, należący do rodu von Nostitz, słynny z tego, że w trakcie wojny trzydziestoletniej rezydo-

wał w nim szwedzki król Gustaw II Adolf. Nieznany współczesnej historii sztuki dwór skrywa się obecnie w południowym skrzydle kilkufazowego trzyskrzydłowego pałacu. Por. Karta ewidencyjna pałacu w Ręszowie, oprac. przez K. Guttmejera, 1995 r., w zbior-

Jeszcze jedną niejasną sprawę stanowi małe wąskie przejście w murze wydzielającym schody na piętro od korytarza prowadzącego w głąb dworu. Poprowadzone lekkim skosem, z kilkoma stopniami, jakby łączyło jadalnię z przypuszczalną sypialnią. Trudno sądzić, aby zostało przekute później. Od strony funkcjonalnej nie bardzo się ono tłumaczy i jest niewygodne. Może to kolejna intymna zagadka Sasa.

Stan zachowania dworu jest zły. W 1995 r. osunął się narożnik ryzalitu wschodniego. Była to zapewne konsekwencja długotrwałego zaciekania więźby i sklepień w tym ryzalicie. Ponadto struktura murów na piętrze od tej strony jest dość nieregularna, prawdopodobnie z powodu jakiś przekształceń (może pierwotnie ryzalit tutaj był parterowy?), i to mogło być czynnikiem przyspieszającym destrukcję. Pokryty niedawno dachówką dach ma nowe dziury, a znaczny ubytek na styku ryzalitu wschodniego powoduje dalsze, szybkie zniszczenia. Także na skutek zacieków pojawiają się zniszczenia stropów zarówno na piętrze, jak i na parterze, w tym w gabinecie gospodarza. Ponadto ostatnio „nieznani sprawcy” zrywają XIX-wieczne podsufitki, według miejscowych informacji, są to amatorzy wycięcia polichromowanych belek i przeniesienia ich do współczesnych rezydencji. W efekcie ulegają one dalszej destrukcji. Jak każdy nieużytkowany obiekt jest on narażony na przyspieszoną dewastację. Pocięszające jest to, że stan konstrukcyjny murów i sklepień jest cały czas dobry. Dwór w Naroczycach jest bardzo wartościowym zabytkiem epoki baroku na Śląsku. O jego randze decyduje unikatowy wystrój: sztukatorskie dekoracje stropów na parterze tworzące m.in. ciekawy program ikonograficzny oraz wspaniałe polichromowane stropy belkowe na piętrze. Mimo że nie daje się utrzymać dotychczasowa wersja, że to August II Mocny wybudował ten dwór, fakt ten nie pomniejsza rangi zabytku. Obiekt był własnością Wettinów, z których jeden został później królem polskim, może też w pewnym okresie czasu zatrzymywał się on tutaj, być może ze swą ukochaną metresą. Z punktu widzenia konserwatorskiego wskazane jest jak najszybsze znalezienie użytkownika. Koszty generalnego remontu nie są jeszcze ogromne. Mimo że dwór ma stosunkowo blisko usytuowane dawne zabudowania folwarczne, a ogród — jeden z lepiej zachowanych na tym terenie — jest położony po drugiej stronie szosy i te dwa fakty mogą zniechęcać potencjalnego użytkownika, to jednak może się znaleźć ktoś, kto chciałby mieszkać w murach, w których zapewne spotykali się elektor saski, a później August II Mocny i Aurora von Königsmarck.

Około 100 m na zachód od dworu stoi spichlerz z pocz. XIX w. Jest to jeden z najokazalszych, najciekawszych spichlerzy przy rezydencji nie tylko na Dolnym Śląsku, ale w Polsce. Przy niezbyt imponujących



15. Spichlerz od strony wschodniej

15. Granary from the east

rozmiarach powierzchni przyziemia, charakteryzuje się on znacznym rozbudowaniem kondygnacji magazynowych: do korony murów ma ich trzy, w tym parter całkowicie przesklepiony, oraz trzy poziomy poddasza. Dokładna inwentaryzacja pomiarowa i fragmenty elewacji bez tynków pokazują ukryty w obecnych murach wcześniejszy budynek. Mieści się on w południowej, przyszczytowej części spichlerza i zapewne jest także dwufazowy. Ma piwnice o trzech zróżnicowanych pomieszczeniach: dwie wąskie równoległe pod kwadratowym pomieszczeniem południowo-wschodnim oraz dużą prostokątną pod pomieszczeniem południowo-zachodnim. Piwnice te przykryte są kolebkowymi ceglаныmi sklepieniami, a mury parteru o przemieszonym kamiennym i ceglany wątku mają grubość trzech cegieł. Tak więc wszystko wskazuje na to, że — wbrew łakomym dla badacza przypuszczeniom — nie będą to pozostałości późnośredniowiecznej wieży rycerskiej. Prawdopodobnie są to pozostałości jakiegoś folwarcznego budynku z XVII lub XVIII w. Na pocz. XIX w. ten parterowy budynek został włączony do wznoszonego spichlerza. W planie magazynu widać wyraźnie zróżnicowanie planu wynikające z adaptacji i rozbudowy wcześniejszej budowli oraz trójdzielny układ północnej części. Budynek ten mieścił dodatkowo olbrzymi piec o bliżej nieokreślonej funkcji, a niektóre pomieszczenia miały piece, może gospodarcze, natomiast w pomieszczeniu południowo-wschodnim zachował się prosty kominek. Unikatowe jest zastosowanie we wszystkich kondygnacjach nad parterem drewna dębowego dla słupów, stolców i mieczy konstrukcji nośnej. Budowniczości spichlerza byli świadomi obciążeń. Stąd też był on ściągnięty na poziomie korony murów stalowymi ankrami. Ostatnio złodzieje złomu wycięli część ściągi i więźba zaczęła rozpychać mury. Obiekt jest bardzo wartościowym przykładem gospodarczego budownictwa folwarcznego, jak wspominałem unikatowym w skali kraju i zasługuje na zachowanie. Nie jest na to jeszcze za późno.

rach Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie. Może wcześniejszy szwedzki ślad w Ręszowie ma jakiś związek ze szwedzką

arystokratką Aurorą von Königsmarck w nieodległych Naroczycach?

The Wettin Manor in Naroczyce (Lower Silesia)

The manor in Naroczyce (Närschütz) near Ścinawa in Lower Silesia was erected in 1688. The estate in question was the property of the Wettin Saxon Electors (1680–1708). The German historian J. Weber maintains that the local manor house was built by August the Strong (1670–1733, King of Poland from 1697), although this claim is contradicted by facts, as proven by the author of the article. The manor contains elements of the Late Renaissance and the Baroque.

The architecture and details, of rather common forms, make it impossible to associate this anonymous work with a concrete architect or a narrower artistic milieu. The object possesses several valuable elements: polychromy beam ceilings on the storey and lavishly decorated stucco ceilings in

two chamber on the ground floor. The largest, south-western hall has an interesting iconographic programme of the stucco decoration, consisting of five personifications of the senses, two landscape scenes, and two monograms — the intertwined letters A, topped with a crown, which could refer to August and his beloved mistress, Aurora von Königsmarck. After the birth of an illegitimate successor by August's wife, Christine Eberhard von Bayreuth, Aurora lost her rank, but remained a close friend of the later monarch. Quite possibly, for a certain time, Naroczyce served as her residence; hence the personification of the five senses and the two letters A, additionally creating the letter M, which could recall their son, Maurice of Saxony.